Po konfiskacie nakład drugi.

Nr. 22. Rok I. Kraków, Niedziela 21 grudnia 1930 r. Cena 20 gr.

# PRZEGLĄD SPOŁECZNY

Adres Redakcji i Administracji:
KRAKÓW, ULICA AMBR. GRABOWSKIEGO L. 4
Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 2—3.

PISMO CODZIENNE

Prenumerata: miesięcznie zł. 4·50, tygodniowo zł. 1·10. Zagranicą miesięcznie zł. 8·50. — Konto czekowe P. K. O. Nr. 411.375. — Ceny ogłoszeń na ostatniej str.

## Brzeski apel

Zgłoszenie przez Centrolew brzeskiej interpelacji zostało poprzedzone dużą mową sejmową wodza socjalfaszyzmu p. Niedziałkowskiego. W interpelacji wyliczone są jedynie razy jakie niesforni wodzowie „opozycji" otrzymali od głowy rodziny faszystowskiej. Natomiast mowa zawiera komentarze polityczne, bardzo ważne dla zrozumienia kampanji oszukańczej opozycji centrolewowej w sprawie swych brzeskich „bohaterów".

Cała ta „zasadnicza" — jak się wyraża sam Niedziałkowski — mowa utrzymana jest w formie żałosnej skargi na brak u sanacji zrozumienia dla usług „opozycji", w szukaniu przez kapitalizm wyjścia z „ślepego zaułka" śmiertelnego kryzysu i radykalizacji mas

„...cyfry mówią — stwierdza Niedziałkowski — **o ciężkiej śmiertelnej chorobie naszego gospodarczego i społecznego życia.** I wtedy, kiedy te właśnie zagadnienia (wyjścia z „ślepego zaułka". Red.) stają przed Polską **uważaliście za główne zadanie odrzucić** na stronę specjalnemi i swoistemi metodami wyborczemi, które zaczynają się od słowa „Brześć" — najdoskonalsze historycznie odłamy klasy robotniczej i ruchu ludowego".

O, niewdzięcznicy! „Najdojrzalsi" do najpodlejszej zdrady interesów robotniczych „wodzowie" socjal i ludowo-faszyzmu skamlą przed sanacją, aby pozwoliła im brać wydatniejszy udział w ratowaniu zagrożonych szańców kapitału — a ona daje im na to brzeską odpowiedź!

Prostujemy legendy — woła pan Niedziałkowski — jakie powstały dokoła kongresu krakowskiego centrolewu, dokoła naszej „opozycji".

„Uchwały kongresu krakowskiego, uchwały skonfiskowane **nie mówiły panowie o odmawianiu zgody na pożyczki zagraniczne Rzeczypospolitej polskiej,** one mówiły tylko o odmówieniu na pożyczki dla rządu, któryby powstał z zamachu stanu..."

Gdzieżby się centrolewowa „opozycja" porwała na podobny antypaństwowy krok! Jest ona opozycją **państwowotwórczą,** opozycją pragnącą **dobra** dla sanacyjnego systemu, „opozycją" — **od mydlenia oczu** masom i odciągania ich do walki. Zresztą w gorączce opozycyjnego wysługiwania" się burżuazji mogły zdarzyć się błędy. „Były błędy" — stwierdza pan Niedziałkowski:

„...Było błędem to, że wielu naszych dawnych kolegów **zgłaszało zbyteczne interpelacje,** tak samo były błędy — stwierdzone i przez p. marszałka Piłsudskiego i przez p. gen. Żeligowskiego **w naszym sposobie prowadzenia wojny w r. 1920.** Były błędy".

Cała mowa Niedziałkowskiego jest właśnie **apelem** do sanacji, aby odpuścić sobie te wzajemne błędy, aby wspólnie naprawić. Kampanja 1920 r. była źle prowadzona — **poprowadźmy ją obecnie lepiej!** Poprzez posiekane plecy Libermanów i Popielów podajmy sobie ręce, aby wspólnemi siłami zwarciej niż dotychczas szukać w naprawie „błędu z 1920 r." wyjścia z „ślepego zaułka"!

Taki a nie inny jest **polityczny sens** mowy Niedziałkowskiego sejmowej kampanji brzeskiej centrolewu. Okrzyki „Niech żyje...", jakie w odpowiedzi na rózgi wznosili spodleli bohaterowie centrolewu pozostał na ich wargach i o Brześciu w zmienionej postaci silniejszego niż dotychczas płaszczenia się przed sanacyjnymi „zwycięzcami", dawanie im na każdym kroku dowodów swej państwowej lojalności oraz wpraszania się do czynniejszego współudziału w przygotowaniach do naprawy „błędów z 1920 roku".

Toteż masy pracujące nie dadzą się uwieść rzeczonej przez socjalfaszystów brzeskiej legendzie „męczeństwa". Sprowadzają one „Brześć" do właściwych dlań rozmiarów kłótni i sporów **wewnątrz** obozu faszystowskiego, które na gruncie zaostrzającego się kryzysu i rosnącej groźby dla faszyzmu radykalizacji mas przyjęły brzeskie formy — i tyle. Oszuści socjalfaszystowscy chcą tworzoną przez siebie „legendą brzeską" przysłaniać wszystkie odsady i szalbierstwa dokonywane codziennie wobec przeciwstawiających się faszyzmowi robotnikom i chłopom.

**Rozbijemy tę nędzną legendę,** aby masy pracujące wyraźniej mogły dojrzeć łotrowskie wysługiwanie się socjal i ludowo faszystów — sanacyjnemu systemowi.

# Powódź redukcyj zalewa cały kraj

## — Oto gwiazdka świąteczna faszyzmu

### Fabryki milkną...

Fabryka wyrobów żelaznych **Herzfeld i Victorins** na Pomorzu, wskutek braku zamówień, **została zamknięta** na przeciąg 6-ciu tygodni. **600 robotników** zostało bez pracy. A zdradziecki „Robotnik", organ C. K. Wistycznych faszystów skamle do rządu, by wpłynął jakoś na fabrykantów i w ten sposób wstrzymał redukcje na okres zimowy.

### Redukcje u kolejarzy

Warszawa, 14/XII. 30. Wczoraj w godz. południowych zawiadomiono **robotników działu drogowego** Warszawa-Główna i Warszawa-Podmiejska (Włochy i inne), że z dniem **1 stycznia 1931 r. zostają zredukowani.** Redukcja ta dotknęła zgórą 700 robotn. Rozgoryczenie wśród robotników **ogromne.** „Rząd robi oszczędności budżetowe na naszych żołądkach" — mówią zredukowani. W rozmowie między sobą robotnicy wyrażają pogląd, iż trzeba wystąpić do walki przeciwko redukcjom. Robotnicy mówili również o konieczności wystąpienia wespół z robotnikami innych gałęzi przemysłu, zagrożonych tą samą klęską redukcji. Charakterystyczne że w rozmowach między sobą wielu robotników mówiło: „Kapitaliści twierdzą, że muszą redukować, bo nie mają rynku zbytu dla swoich towarów. Niech oddadzą robotnikom władzę! **My znajdziemy wyjście z kryzysu".**

Wszystkie te poszczególne głosy są niezmiernie symptomatyczne dla nastrojów, nurtujących masy.

### Redukcje w Łodzi

Po zamknięciu fabryk Grohmana i Scheiblera i całego szeregu innych fabryk zostały unieruchomione zakłady Poznańskich. Nowych kilka tysięcy robotników w przededniu świąt znajdzie się na bruku.

### Nowe ataki na robotników „Parowozu"

Po odparciu redukcyj 226 robotników **„Parowozu" w Warszawie,** dyrekcja przypuszcza nowy szturm. Fabryka ma być **po raz drugi w tym roku zamknięta** w celu „remontu" na parę tygodni, a **1000 robotników zwolnionych** na przymusowy i głodowy urlop. Pozatem nie wyrzeka się ona swego planu redukcyjnego. Ale rozkłada go na „raty" i zaczyna od słabszego ogniwa. Wymówiła pracę 70 urzędnikom i na „osłodę" zwolniła też dwóch inżynierów.

Parowoziacy muszą ścieśnić szeregi walki i dać odpór zakusom dyrekcji w jeszcze bardziej stanowczej formie, niż to uczynili parę tygodnie temu.

### Robotnicy odparli redukcję u Giszego na Śląsku

Na zapowiedzianą przez dyrekcję huty i kopalni Gieszego na Górnym Śląsku robotnicy odpowiedzieli zdecydowaną postawą. **Potężne oburzenie i gotowość do walki zmusiły dyrekcję do odroczenia redukcji 1000 robotników.** Robotnicy muszą wiedzieć, że dyrekcja fabryki Gieszego odroczyła redukcję jedynie ze względu na bojową postawę robotników. **Robotnicy muszą być przygotowani do odparcia nowych ataków.**

### Bonce związkowe na Górnym Śląsku paktują...

W związku z układami pomiędzy przemysłowcami a przywódcami socjalfaszystowskich związków zawodowych w sprawie nowej umowy górniczej, kopalnie górnośląskie zamierzają przeprowadzić od nowego roku **„pewne" redukcje** załogi robotniczej. Akcja robotników Widziewskiej Manufaktury, którzy swoją bojową postawą odparli ataki kapitalistów, powinna być przykładem dla górników

## 246.591!

### Znowu o 17.258 więcej bezrobotnych

**3.000 ROBOTNIKÓW DZIENNIE — NA BRUK.**

Według danych PUPP-a, liczba bezrobotnych wzrosła w ciągu ostatniego okresu sprawozdawczego o **17.258** osób. Ogólna liczba „oficjalnych" bezrobotnych wynosiła już **13 grudnia**

**246.591.**

Codziennie średnio **3000** nowych robotników zostaje wyrzuconych z pracy, co razem z rodzinami daje dziennie

**12.000—15.000**

osób pozbawionych wszelkiego zarobku.

Mówi o tem sama **sanacyjna** statystyka.

W rzeczywistości jednak wzrost bezrobocia jest **jeszcze silniejszy,** a cyfra bezrobotnych o wiele większa od oficjalnych danych PUPP-a.

---

Sąd okręgowy Wydział IV karny na posiedzeniu niejawnem w dniu 16-go grudnia 1930 r. po wysłuchaniu zdania Prokuratora Sądu Okręgowego, wydał następujące postanowienie: Zatwierdza się po myśli § 489 austr. pr. k. zarządzoną przez Prokuratora Sądu okręgowego w Krakowie dnia 12. XII. 1930 r. a wykonaną przez Starostwo Grodzkie w Krakowie w dniu 12. XII. 1930 r. konfiskatę czasopisma „Przegląd Społeczny" **Nr. 17** z daty 12. XII. 1930 r. z powodu treści artykułu, zamieszczonego na stronie 4-ej pod napisem „Zamknięcie Związku zawodowego robotników drzewnych w Warszawie" a to od słów „walczy z" do słów „robotniczo-chłopski", albowiem treść tego artykułu zawiera znamiona występku z § 205 u. k. Zakazuje się dalszego rozszerzania skonfiskowanej treści powyższego artykułu. Zakaz ten ma być ogłoszony w Dzienniku urzędowym, oraz w przepisanej formie w najbliższym numerze czasopisma „Przegląd Społeczny". Cały nakład skonfiskowanego pisma ma być zniszczony. Natomiast uchyla się konfiskatę rzeczonego czasopisma z powodu treści artykułu zamieszczonego na stronie 1-ej p. t. „Otwarcie usanowanego sejmu" od słów „Precz z rządem" do słów „i wojny", od słów „Niech żyje" do słów „proletarjatu", od słów „na cześć" do słów „robotniczo-chłopskiego", albowiem treść powyższego artykułu, jest opisem zajść podczas otwarcia sejmu, nie podlega konfiskacie. Przewodniczący: S. O. M. Pilarski. Protokolant: S. Strawiński.

Sąd okręgowy Wydział IV karny na posiedzeniu niejawnem w dniu 17 grudnia 1930 r. po wysłuchaniu zdania Prokuratora Sądu Okręgowego, wydał następujące postanowienie: Zatwierdza się po myśli § 489 austr. pr. k. zarządzoną przez Prokuratora Sądu Okręgowego w Krakowie dnia 12. XII. 1930 r. a wykonaną przez Starostwo Grodzkie w Krakowie w dniu 13. XII. 1930 r. konfiskatę czasopisma „Przegląd Społeczny" **Nr. 18** z daty 13. XII. 1930 r. z powodu treści artykułu, zamieszczonego na stronie 2-ej pod napisem „Cuda wyborcze" od słowa „dotąd" do słów „do Komisarjatu P. P."..." od słów „z pomiędzy" do słów „Komisarjacie P. P." i od słów „przyczem siedemnastoletni" do słowa „przytomności", albowiem treść tegoż artykułu zawiera znamiona występku z §§ 488, 493. u. k. i art. V ustawy z 17. XII. 1862. Nr. 8. Dzup. Zakazuje się dalszego rozszerzania skonfiskowanej treści powyższego artykułu. Zakaz ten ma być ogłoszony w Dzienniku urzędowym, oraz w przepisanej formie w najbliższym numerze czasopisma „Przegląd Społeczny". Cały nakład skonfiskowanego pisma ma być zniszczony. Przewodniczący: S. O. M. Pilarski. Protokolant: S. Strawiński.

# Zwycięski strajk robotników kamieniołomów

U nas w Pińskiem, w miejscowości **Klesów 500 robotników kamieniołomów** przystąpiło do strajku z żądaniem zaległości zarobkowych od 4-ch miesięcy.

Bebesowska kanalja — sekretarz miejscowego związku zawodowego zgodnie z interesami kapitalistów, zalecał robotnikom na zebraniu zacisnąć mocniej pasa, zrzec się walki o wypłacenie zarobków. W odpowiedzi na to robotnicy wygwizdali i przepędzili z zebrania sprzedawczyka i agenta fabrykanckiego.

Kamieniarze 7 dni uporczywie i solidarnie wytrwali w strajku, który dzięki temu zakończył się **całkowitem zwycięstwem.**

Na tartaku w **Dąbrowcu 100 robotników** ogłosiło strajk, żądając wypłacenia zaległości zarobkowych. Strajk trwał 5 dni i został złamany przez łamistrajków, rekrutujących się z pośród **żydowskich faszystów** tak zw. „chalucow".

# Ataki na robotników w monopolach państw.

## Odpowiedzią robotników — strajki w Warszawie i Radomiu

Dyrekcja Monopoli Państwowych niechce wypłacić w tym roku 13 pensji, wypłacanej od kilku lat robotnikom fabryk monopolowych.

Wywołało to wśród robotników fabryk warszawskich oburzenie i **kilkugodzinną demonstracje.**

Na znak protestu przeciwko decyzji Dyrekcji **zastrajkowali** robotnicy zatrudnieni **w monopolu** spirytusowym **w Warszawie.**

Donoszą nam, że **strajk wybuchł** również w monopolowych fabrykach wyrobów tytuniowych Warszawa-Miasto ul. Dzielna oraz Warszawa-Ochota ul. Kaliska.

Przyczyną strajku jest odmowa Ministerstwa Skarbu wypłacenia robotnikom 10-dniówki dodatkowej rok rocznie wypłacanej robotnikom tytuniowym przed Bożem Narodzeniem.

Strejkują wszyscy robotnicy monopolu tytoniowego i spirytusowego. Strajk jest odpowiedzią na próbę dyrekcji **zniżenia o połowę** należnej robotnikom 13-tej pensji. Robotnicy walczą o wypłacenie im „trzynastki" **w dotychczasowej wysokości.**

Monopol tytoniowy i spirytusowy, są przedsiębiorstwami, które przynoszą wielomiljonowe dochody.

Atak dyrekcji wywołał wielkie oburzenie wśród robotników monopolu, którzy zdecydowani są atak ten odeprzeć.

---

**ROBOTNICY I CHŁOPI**
**popierajcie swój organ!**

# O wyjście z kryzysu

Kryzys gospodarczy przybiera na sile z dnia na dzień. Potęguje się on w skali międzynarodowej, obejmując dziś już cały świat kapitalistyczny wraz z duszącemi się z nadmiaru złota Stanami Zjednoczonemi. Ale **najsilniejszy** — i to stwierdzają nawet przedstawiciele „Lewjatana" jest on u nas, **w Polsce,** która — będąc najsłabszem ogniwem kapitalizmu — najgłębiej objęt i została przez potężne wstrząsy kryzysu gospodarczego.

Kyrzys obecny jest o wiele silniejszy, niż kryzys w 1925/6 roku. Ogarnął on teraz nietylko przemysł lekki, lecz również ciężki, który najdłużej opierał się kryzysowi. Jesień — okres sezonu dla szeregu gałęzi przemysłu — przyniosła tylko słabą i krótkotrwałą poprawę w przemyśle węglowym i włókienniczym. Dziś cały przemysł włókienniczy żyje pod znakiem potężnych redukcyj; położenie jego jest katastrofalne. Węgiel jest wypierany — mimo swej dumpingowej ceny — przez konkurencję zagraniczną z rynków światowych.

**Hutnictwo żelazne,** w znacznym stopniu dzięki zamówieniom sowieckim, ucierpiało mniej od kryzysu, niż inne gałęzie przemysłu, ale mimo to spadek produkcji już jest wielki:

I półrocze 1929 r.

| surówka żel. | stal zlewna |
|---|---|
| 418 tys. ton | 862 tys. ton |

I półrocze 1930 r.

| surówka żel | stal zlewna |
|---|---|
| 290 tys. ton | 722 tys. ton |

W drugim półroczu wskaźnik produkcji dalej spada. Nawet Rządowy Inst. Konj. przewiduje znaczne pogorszenie stanu hutnictwa w najbliższych miesiącach. Zapowiedziane redukcje, o których pisaliśmy w naszem piśmie, są widocznym tego znakiem. Przemysł **budowlany** i **szklany,** znajdują się w całkowitym zastoju. Szczególnie ostre formy przybrał kryzys **w rolnictwie.**

Rządowe „zapomogi" i ulgi dla przemysłu polityka **dunpingowa** nie są w stanie utrzymać pozycyj przemysłu polskiego na rynkach zagranicznych. Wszelkie ochronne barjery celne, podwyższane tak chętnie przez rząd, wywołują wzrost drożyzny ale nie mogą zabezpieczyć „rodzimego" przemysłu przed konkurencją zagranicy. Obniżka płac roboczych, wzrost bezrobocia, olbrzymie podatki prowadzą do dalszego zwężenia pojemności rynku wewnętrznego. Kreugerowska pożyczka zagraniczna — to tylko drobne w stosunku do rozmiaru potrzeb zastrzyki

Wymowę tej straszliwej sytuacji rozumie naturalnie cały obóz faszystowski. I rządząca sanacja zdaje sobie sprawę, że z kryzysem to nie idzie tak łatwo, jak z wyborami: tu żadne „cudeńka" nie pomogą. Dbale na równi z sanacją o los państwa dzisiejszego partje „opozycji" nawołują rząd do wzięcia się do energicznego zwalczania kryzysu. Sypią się gromy na rząd ze strony p. p Rybarskich i Grossów, równie dbałych o to, aby wzburzone masy nie przerwały temy i lojalnie „radzące" rządowi, jak uchronić państwo przed tem.

Wszystkie te proponowane „wyjścia" prowadzą do ulżenia burżuazji w dobie kryzysu przez przerzucenie ciężaru jego na masy pracujące. To burżuazja robi — ale kryzys rośnie nadal. Nawet wśród burżuazyjnych polityków rosną nastroje beznadziejności, nawet wśród nich słychać głosy, że z kryzysu dzisiejszego niemasz wyjścia. A w masach rośnie wola do wyjścia z kryzysu, rozlegają się potężne głosy: dość kryzysu! Skończyć z nim.

J. Las.

# Bezrobocie rośnie jak lawina

**W walce o pracę, chleb i dach nad głową dla bezrobotnych zainteresowani są zarówno sami bezrobotni, jak i ci robotnicy, którzy pracują.**

**Muszą wszędzie powstawać i centralizować się komitety bezrobotnych.**

**Musi istnieć i wzmacniać się jednolity front walki bezrobotnych i pracujących.**

**Naczelne hasła tej walki — to:**

**Zapomogi dla wszystkich bezrobotnych przez cały czas bezrobocia w wysokości utraconego zarobku. Podniesienie o 100% obecnych zapomóg. Opał bezpłatny na zimę. Jednorazowa zapomoga zimowa w wys. 100 zł.**

**7-godzinny dzień pracy (6 godzin dla młodzieży i tam, gdzie praca jest wyjątkowo ciężka i niezdrowa) — jak w ZSRR — dla zwiększenia liczby pracujących. Walka z redukcjami i racjonalizacją kapitalistyczną. — Zwyżka płac**

**Przedewszystkiem jednak robotnicy pamiętać winni o jednem: bezrobocie będzie istniało dopóty, dopóki będzie istniał kapitalizm.**

# Drożyzna szaleje...

## Chcą narzucić podwyżkę gazu

Wobec ogromnego wzburzenia mas podwyżka tramwajów została **narazie** odroczona, wobec czego Endecko-sanacyjno-BB-sowa spółka rządząca w magistracie warszawskim, usiłuje narzucić podwyżkę za gaz i opłaty za wynajem gazomierzy. Cena gazu ma być podwyższona z 27 gr. na 32 gr. t. zn. **o 20%,** a wynajem gazomierzy o **75%,** to znaczy

**z 1 zł. na 1,75 miesięcznie.**

W dobie tak olbrzymiego bezrobocia i straszliwej nędzy mas pracujących, robotnik z jego nędznych zarobków lub zasiłków, ma co miesiąc dopłacać jeszcze kilka złotych. W ten sposób Endecko-sanacyjno-BBsowska spółka, rządząca w magistracie warszawskim, usiłuje jeszcze bardziej przydusić masy robotnicze i warstwy drobnomieszczaństwa w Warszawie — i zamiast **2 mil. ściągnąć 8 miljonów.**

Jednocześnie dla oszukania prasa endecka, sanacyjna i BB-sowska podnosi hałas niby „protestując" przeciw tej podwyżce.

## I zapałki podrożeją

Przewidziana w nowej umowie zapałczanej **podwyżka cen zapałek** wkrótce wejdzie w życie. Umowa ta znajduje się już w sejmie i nie ulega najmniejszej wątpliwości, że zostanie przez sanacyjny sejm uchwalona. Cena zapałek zostanie więc wkrótce podwyższona **o 25%.**

Pudełko zapałek będzie kosztować

**10 i 13 groszy.**

Szerokie warstwy mas pracujących będą podwyższoną cenę na zapałki opłacać zwiększone zyski rządu i kapitału. Podwyżka cen na zapałki ma bowiem zwiększyć zysk zapałczany o 18,217.000 zł., z czego **13.300 tys.** otrzyma rząd a **4917 tys.** — kapitał szwedzki.

# Brześć i jego bohaterowie

## Z wielkiej burzy — mały deszcz

O Brześciu — dużo wrzawy. I w prasie socjalfaszystowskiej i na zgromadzeniach. Czego tylko nie zapowiadali oszuści centrolewu w związku z „Brześciem"! A tymczasem z wielkiej burzy — mały deszcz. Endecy i centrolew wnoszą wnioski nagłe w Sejmie. Sanacja je utrąca. Występuje socjalfaszysta Czapiński i skarży się, że sanatorzy uniemożliwiając mu wyciągnięcie brzeskich faktów. Występuje p. Niedziałkowski i prosi, aby mimo wszystko dopuszczono jednak do dyskusji. A gdy te minorowe prośby nie skutkują — ograniczają się do złożenia **interpelacji**. Nawet nie spróbowali pisnąć głośniej przeciwko sanacji. Bo grunt, panie dzieju: praworządność Przyjemność wynoszenia przez straż pozostawiamy — posłom komunistycznym. My w granicach przeworządności — **interpelujemy.**

### Co mówi interpelacja o p. Libermanie

Po spisie wszystkich więźniów brzeskich z wyliczeniem ich tytułów oraz skargi na **„bezprawność"** postępowania władz — podaje interpelacja następujące szczegóły o brzeskich przejściach p. Libermana — jak go tytułuje interpelacja, b. posła na sejm, obrońcę legjonistów w Marmarosz-Sziget, prokuratora sejmu w sprawie Czechowicza

„Aresztowanego Dr. H. Libermana w drodze poza Siedlcami asystujące władze policyjne i żandarmerja zbiły do nieprzytomności. W pewnym momencie eskortujący komisarz P. P. zatrzymał auto, nakazał Dr. Libermanowi wysiąść z niego. Dr. Liberman został zagnany kolbami żandarmów do lasu. Gdy stanął w lesie przed komisarzem P. P. ten ze słowami: „dlaczego, drabie, nie idziesz gdzie cię wołam" uderzył go dwa razy w kark. Dr. Liberman padł na ziemię, a wówczas własnym jego płaszczem obwinięto mu głowę, zdarto z niego ubranie i wśród wyzwisk i krzyków „ty śmiesz oskarżać Czechowicza, ty śmiesz podnosić głos przeciwko Panu Marszałkowi", zbito go do nieprzytomności, zadając mu dwadzieścia przeszło krwawych ran."

### „Bójcie się Boga"..

O podobnych przygodach enperowca **Popiela** czytamy w interpelacji, co następuje:

„Gdy p. Popiel, na rozkaz kapitana, wszedł na próg ciemnego pokoju, porwany został przez kilka rąk. Rzucono go na stołek. Na krzyże narzucono mu mokrą płachtę, a gdy krzyknął: **„bójcie się Boga",** — otrzymał pierwsze uderzenie jakiemś żelaznem narzędziem, prawdopodobnie stemplem od karabina i słyszał głos: „to za Sikorskiego, to za Żymirskiego". Uderzeń takich otrzymał p. Popiel conajmniej trzydzieści. W trakcie bicia bowiem zemdlał. Towarzyszący tej egzekucji kapitan odezwał się do skatowanego: „cieszyć się, że tak mało, następnym razem **Marszałek Piłsudski każe kuię w łeb".**

W podobny sposób pobici zostali pp. Bagiński i Korfanty, poszturchany ponadto przez żandarma został Dr. Putek i Barlicki.

### Wspólne przejście Libermana i Popiela

W dalszym ciągu czytamy w interpelacji:

„...W pierwszych dniach października 1930 r. Dr. Liberman i p. Popiel przeprowadzeni zostali do celi na dole, w której odbywały się normalne rewizje Wprowadzeni tam Dr. Liberman i p. Popiel przekonani byli, że czekają na wykonanie na nich egzekucji. Po chwili usłyszeli donośny głos: „odwrócić się do ściany" i dwukrotny suchy trzask, jakby dwa wystrzały. W najwyższem przedśmiertnem zdenerwowaniu czekali teraz na swą kolej. Znowu zabrzmiał głos: „odwrócić się do ściany", byli przekonani, że nastąpią strzały. Skończyło się tylko na rewizji."

### Per „ty" do b. dygnitarzy

Na metody, stosowane wobec wszystkich więźniów brzeskich żali się interpelacja w sposób następujący:

Do ludzi, **zajmujących wysokie stanowiska w społeczeństwie polskiem,** zarówno żandarmi, jak i oficerowie odzywali się z reguły przez **„ty",** obrzucali ich **najordynarniejszemi** wyzwiskami i używali do najbardziej ciężkich i ordynarnych robót. Witos, podpułkownik W. P. w rezerwie Dr. H. Liberman, Dr. Pragier i inni używani byli do **czyszczenia** szmatą lub krótką miotełką, a więc prawie gołemi rękami, **ustępów,** do mycia podłóg i kurytarzy pod nadzorem żołnierzy. Za lada przestępstwo regulaminu więziennego stosowane były nieludzkie kary dyscyplinarne.

Ciemnica, do której wrzucano poszczególnych aresztowanych w odosobnieniu, nie dając im nawet kubła dla spełniania naturalnych potrzeb — twarde łoże, wreszcie post, w czasie którego podawano jedynie trochę chleba i ciepłą osoloną wodę.

### Gdzie wróg?

Przytoczyliśmy wszystkie najważniejsze fakty brzeskie, tak, jak je podała żaląca się na „bezprawie" interpelacja socpalfaszystowska. Warunki, w jakich sanacja „leczyła" niesfornych wodzów Centrolewu z „aberacji myślowej" — były twarde — to fakt. Lecz czy o podobnych i jeszcze okropniejszych faktach nie słyszą robotnicy i chłopi od lat? Prawda: Metody te miały miejsce nie wobec byłych prezesów ministrów, nie wobec najgorliwszych obrońców kapitalizmu, **lecz wobec robotników i chłopów, wobec lewicowych działaczy.**

Jednak o tych wszystkich metodach, które miały i mają miejsce od samego początku — głucho i cicho w prasie socjalfaszystowskiej. Dlaczego? Dlatego, że odbywały się one i nadal odbywają **za zgodą i wiedzą** tych byłych ministrów i dzisiejszych więźniów brzeskich, dlatego, że stosowane są wobec **wspólnych sanacji i centrolewu wrogów klasowych.**

A w stosunku do nich wszelkie „bezprawia" są **prawem.**

### „Niech żyje..."

Są jednak fakty z pobytu brzeskiego, o których interpelacja wstydliwie milczy. Są to znane okrzyki „Niech żyje...", wnoszone podczas „brzeskiego leczenia" przez socjal i ludowo-faszystowskich bohaterów. Wiedzą oszuści — dlaczego o tem wstydzą się pisać. Tak nisko bowiem jak ich bohaterzy brzescy, nie upadł żaden robotnik i chłop nawet w obliczu sroższych... faktów. Zachowanie się Witosów i Barlickich, Popielów i Libermanów odzwierciadla **zgniliznę klasy, do której należą.**

„Brześć — to nie bohaterstwo.

**„Brześć" — to zgnilizna** wszystkich części rozkładającego się obozu burżuazyjnego.

# Zewsząd o wszystkiem

**Kapitalistyczne zabezpieczenie: 8 zabitych, 17 rannych.**

**Tuluza,** 18. XII. (PAT). W okolicach miasta, w jednej z fabryk przetworów chemicznych, nastąpił wybuch, skutkiem którego 7 robotników zostało zabitych, a 10-ciu odniosło rany.

**Ryga,** 17. XII. (PAT). W kamieniołomach pod Rygą wydarzył się w dniu dzisiejszym nieszczęśliwy wypadek. Podczas zakładania naboju przez robotników nastąpił niespodziewanie wybuch, przyczem jeden robotnik został zabity, 7-miu zaś ciężko rannych.

**Policja Mac Donalda morduje masowo robotników hinduskich.** W Patua (Indje) policja, rozpraszając demonstrantów, dała salwę. Są zabici i ranni.

**Odprawa dla spekulantów na zniżkę czerwońca.** — Władze sowieckie zamknęły oddział władywostockiego banku koreańskiego oraz nałożyły nań grzywnę w wysokości 2.600.000 rubli za nielegalne tranzakcje walutowe.

**Banki bankrutują.** Nowy Jork Trzy mniejsze banki w środkowo-zachodniej części kraju zamknęły swe kasy. W jednym z nich mianowicie w Banku Stanowym w Elroy w stanie Wisconsin złożone były depozyty na sumę 450.000 dol.

**Nowy York,** 17. XII. (PAT). Zamknięto dziś 17 banków lokalnych. 10 z nich znajduje się w stanie Arkansas.

**Nowy York,** 18. XII. (PAT). W dniu wczorajszym zamknięto ogółem 20 banków regjonalnych.

**Za pieniądze dla bezrobotnych i inwalidów dodatki, żakiety i fraki dla urzędników ministerjalnych.** W parlamencie węgierskim w czasie dyskusji nad zużytkowaniem funduszu bezrobocia i funduszów zapomogowych, wyszło na jaw, że z funduszu zapomogowego zginęło 80.000 pengö, a z funduszu dla inwalidów 70.00 pengö, które nie zostały użyte dla inwalidów, lecz kierujący urzędnicy ministerstwa dostali potajemnie dodatki. **Z pieniędzy, przeznaczonych na bezrobotnych, brak 80.000** pengö. Za pieniądze te zostały kupione żakiety i cylindry dla urzędników ministerstwa

**Masowe aresztowania komunistów.** Durban (PAT). W związku z wczorajszemi rozruchami, aresztowano tu 20-u komunistów krajowców.

# Sanacyjny budżet

## w oświetleniu min. Matuszewskiego.

**„Kryzys nie jest przejściowym. Nowe odkrycie: „Gorączka spożycia“ — przyczyną kryzysu.**

**Rozwijać kapitalistyczną racjonalizację. Budżet jest nierealny i budżetu wojska zmniejszać nie można. „Pomoc dla rolnictwa“ — podwyżką cen zboża. „Zdrowy rozsądek“ — jako wyjście z kryzysu. . .**

P. Min. Skarbu pułk. Matuszewski wygłosił w sejmie ekspose budżetowe. Przemówienie w części wstępnej stwierdza, że budżet musiał być **nieco** zmniejszony, wskutek kryzysu

W r. ub. wydawać się mogło, iż gospodarcze przesilenie światowe ma charakter raczej przejściowy. Dziś trudno byłoby stwierdzić, że gospodarczy kryzys światowy jest wywołany li-tylko przez czynniki natury przejściowej. Sumienna obserwacja skłania raczej do wniosków przeciwnych

Następnie w bardzo smętnym tonie potwierdza p. minister, że sytuacja gospodarcza świata jest **b. ciężka.**

Gdzie źródło tego kryzysu? Naiwność odpowiedzi pułk. Matuszewskiego — **horyzont „Oazy“,** jaki z odpowiedzi tej przebija, widać z następnego „objaśnienia“:

„Stara prawda mówi jedno: aby się bogacić, aby się rozwijać, **trzeba wytwarzać więcej, niż się spożywa.** Zasada ta obowiązuje jednako warsztat, naród, ludzkość Otóż jest faktem niewątpliwym, iż w ciągu szeregu lat ludzkość wzięta jako całość spożywała więcej, niźli wytwarzała. Lata nędzy ludów Europy 1914—1918 były zarazem okresem potwornej, niebywałej konsumcji.“

Oto jest zdaniem mojem, **istotna przyczyna dzisiejszego kryzysu.** Ten, kto konsumuje przez pewien okres czasu więcej, niźli wytwarza — ten musi później zniżyć swoją konsumcję, odpościć dni marnotrawne.“

Czyli dziś trzeba mniej konsumować, bo się w latach wojny jadło za dużo. Kto ma mniej konsumować — wiadomo.

Mówiąc o położeniu gospodarczem Polski, stwierdza p. min., że

„opłata towarów sprowadzanych z poza granic i spłata długów obcym wymaga wciąż jeszcze więcej pieniędzy, niż otrzymujemy od obcych za nasze towary i **usługi.**

O jakich to usługach mowa — p. pułkowniku?

Następnie konstatuje on, że budżet — o którego wysokości pisaliśmy już — **jest za wysoki** i będzie zadaniem wspólnie rządu i izby **urealnić go.**

Czyim kosztem? W żadnym wypadku nie — wojska:

„Są niewątpliwie tacy, którzy odpowiedzą bez wahania — na wojsku. Są to ci, których gorzka nauka historji niczego nie nauczyła. Nie na wiecach bowiem i w rezolucjach, uchwalanych po kongresach, nie w pochodach ulicznych, ani tłuczeniu szyb — ale tu właśnie **w budżecie wojskowym, wyraża się realnie wysiłek państwa ku zapewnieniu sobie bezpieczeństwa** i pokoju.“

**Pokoju** — panie pułkowniku?! Czyżby?

Z położenia Polski wyciąga on 2 wnioski:

Musi być przez wszystkich uczyniony maksymalny wysiłek, aby koszta wytwórczości nie zwyżkowały. Co więcej — stopniowe i rozumne **ograniczanie kosztów produkcji** jest najbardziej pożądanym postępem.“

Ograniczanie kosztów produkcji, znaczy: **zmniejszenie płac, racjonalizację produkcji.**

Drugi wniosek: „konieczna jest pomoc rolnictwa“ t. j. pomoc obszarnikom i bogatym chłopom.

Zwrot ceł przy wywozie produktów rolnych t. zw. popularnie premje wyniosły w ciągu roku 38,5 milj. zł. Ulgi podatkowe dla rolników — zmniejszyły wpływ do Skarbu Państwa, skromnie licząc o 47 milj zł. **Razem świadczenia Skarbu na rzecz rolnictwa wyniosły w ciągu minionego roku gospodarczego 85,8 milj. zł.**

Stwierdzić tu wypada, iż wysiłek uczyniony w kierunku **utrzymania cen zboża na poziomie powyżej ceny rynku światowego uwieńczony** został w jesieni r. b. **pełnym powodzeniem.** Cena wewnętrzna zbóż w Polsce jest o całkowitą prawie wysokość premji wyższa od cen rynku międzynarodowego. Pieniądze wydane na ten cel nie zostały zmarnowane.

Masy robotnicze płaciły za chleb drożej, niż zagranicą — pieniądze „nie zostały więc zmarnowane“.

# Bezrobotni walczą.

## Demonstracje w Sosnowcu.

W związku z szalonym wzrostem bezrobocia w całym kraju — wzmaga się **walka bezrobotnych.**

17-go b. m. odbyła się demonstracja bezrobotnych przed magistratem w **Sosnowcu.** Bezrobotni domagali się wypłaty **zasiłków.** Rozpędzeni przez silne oddziały policyjne zebrali się **ponownie** bezrobotni przed biurem PUPP-u. Również i tutaj policja rozpraszała bezrobotnych, którzy — jak podaje „IKC.“ **„usiłowali stawić opór“.**

# Poseł kom. Kunkel aresztowany w Król. Hucie.

## Robotnicy chcieli go odbić.

Donoszą, że 16-go grudnia został przez policję polską aresztowany poseł komunistyczny do niemieckiego landtagu Rudolf **Kunkel,** który występował na masówce robotników **Królewskiej Huty.** Mimo wylegitymowania się legitymacją poselską poseł Kunkiel został **odstawiony do więzienia.** W chwili aresztowania — jak podaje „I. K. C.“ — **robotnicy komuniści chcieli go odbić — lecz zostali rozpędzeni“.**

# Ani grosza podatku rządom kapitału.

## POD TEM HASŁEM DEMONSTRUJĄ MASY UCISKANE.

W porcie Durban, w południowej Afryce, tłum kafrów-murzynów demonstracyjnie **spalił tysiące podatkowych nakazów płatniczych.** W ten sposób masowo odmawiają płacenia haraczu imperjalistycznym rządom angielskim. Następnie w liczbie wielu tysięcy urządzili pochód **z czerwonym sztandarem.** Policja szarżowała. Na placu walki pozostał **jeden zabity i 15 rannych.**

# Unszlicht

## dawny wódz SDKP. i L. — wiceprezesem Gosplanu

Wiceprezesem Komisji planowej został mianowany Unszlicht, Polak, jeden z byłych wodzów S. D. K. P. i L.

**NOWYM AMBASADOREM ZSRR. W BERLINIE** został mianowany Chińczuk, znany ekonomista sowiecki.

# Wrzenie rewolucyjne zalewa Hiszpanję

## Pod obuchem strajków i zbrojnych wystąpień robotników i chłopów drży w posadach dyktatura

Masy pracujące Hiszpanji dość już mają kryzysu, bozrobocia i nędzy. Dość już mają dyktatury feodałów i kapitału. **Strajki powszechne** wybuchły w Barcelonie, Walencji, Sevilli, Saragossie i w dziesiątkach innych miast, **głównie przemysłowych.** W Bilbao zostały piekarnie **uruchomione przez wojsko,** bo robotnicy pomimo teroru, nie chcą stawać do pracy. W miastach Elda, Monever, Nevelda i Abcante strajkujący **przerwali komunikację** kolejową i telegraficzną. W Walencji strajkujący robotnicy **zabili 3 wyższych oficerów.** W Saragossie — 10 żandarmów. W San-Sebastian tramwajom towarzyszą konwoje policyjne. Ludność **kładzie się w poprzek szyn,** by ruch zatamować. Trwają tam walki ludu z policją i wojskiem, podobnie jak w Bilbao i Santanderze.

### RZĄD OGŁOSIŁ STAN OBLĘŻENIA W CAŁYM KRAJU.

W ten sposób chce zdusić walki. Wojsko jest niepewne. Wojsko się rozkłada. **Żołnierze bratają się z ludem rewolucyjnym.** Sprowadzane są posiłki z Maroka i Legja cudzoziemska. Te formacje najemne, wraz z żandarmerją i policją może lepiej potrafią dławić walkę wyzwoleńczą robotników i chłopów.

### PARTJE SOCJAL - FASZYSTOWSKIE W STRACHU PRZED REWOLTĄ MAS, ZDRADZIECKO MANEWRUJĄ, BY JAKNAJSZYBCIEJ STŁUMIĆ RUCH.

Już strajki na tle ekonomicznym, które wybuchały tego lata i na jesień nabrały odrazu, według słów posła hiszpańskiego w Warszawie, charakteru politycznego i rewolucyjnego i były kierowane przez komunistów.

A przywódcy socjalfaszystowscy? Oto jak ich chwali tenże poseł:

**„Ponieważ w łonie mas robotniczych poza grupami komunizującemi znajdują się już ośrodki przeciwne, kierowane przez socjalistów, zarysowuje się więc tam ruch przeciwstrajkowy, który bezwzględnie przeszkadza rozwinięciu się w całej pełni ruchów rewolucyjnych, jakie właśnie przy pomocy tych strajków, chcieliby osiągnąć zrewolucjonizowani robotnicy“**

A co zapowiada dyplomata hiszpański?

**„Zbyt delikatnie i ze zbytecznemi względami** zachowano się względem nich dotychczas ze strony władz hiszpańskich. Teraz jednak **to się musi skończyć...“**

**Republikanie usiłują spaczyć ruch rewolucyjny, zepchnąć walkę o rząd robotniczo-chłopski na tory żądania republiki burżuazyjnej.**

**„Szerzący się coraz bardziej komunizm absorbuje jego przeciwników w większym jeszcze stopniu, niż niepowodzenia polityki i gospadarki rządu.**

Faszystowska Polonja pisze o tem melancholijnie

**„Strejk generalny jest najlepszym dowodem, że masy już są w ruchu. Kto je zdoła powstrzymać?**

# PAT o walkach w Hiszpanji.

Przed kilku dniami Pat rozesłał wiadomość, że w Hiszpanji w San-Sebastian jacyś „ekstremiści“ napadli na gubernatora. Przyczem Pat nie omieszkał dodać, że ci „ekstremiści“... walczyli z robotnikami.

Do onegdajszego biuletynu Pata zbłądziła, zdaje się, jeszcze jedna depesza z San-Sebastian, omawiająca ten sam wypadek. Ie cóż się okazuje? Nie byli to żadni „ekstremiści“, którzy walczyli z robotnikami, ale **komuniści ci usiłowali zawładnąć prefekturą policji.**

Mamy tu jaskrawy, przykład wiarygodności Patowych informacyj z jednej strony i wiarygodności wiadomości wszystkich agencyj burżuazyjnych z hiszpańskiego — i każdego innego — rewolucyjnego pola walki z drugiej strony.

**Oblicze rewolucji w Hiszpanji, krystalizuje się coraz wyraźniej.** Kapitałowi międzynarodowemu nie wiele zdadzą się jego wysiłki ukrycia prawdy o Hiszpanji pod doniesienia o „republikanach“ i o „buntach generałów“. Masy pracujące będą uważnie śledziły dalszy przebieg walk rewolucyjnych proletarjatu hiszpańskiego, życząc mu pełnego zwycięstwa

# Pan Steeg utworzył rząd

## POD WSPÓLNYM PATRONATEM REAKCJONISTY POINCAREGO I SOCJALISTY BLUMA.

Afera Oustrica zbyt mocno już cuchnie i Tardieu, silnie w niej zaangażowany, musiał ustąpić. Stolec premjerowski **zajął po nim pan Steeg,** specjalista od duszenia we krwi narodów kolonjalnych, znajdujących się pod panowaniem Francji. Marokko pamięta to dobrze z czasów powstania Riffenów.

Tak jak Świtalski i Raczkiewicz, znowu usiedli na fotelach „marszałkowskich“, biegali do „czynników decydujących“ po błogosławieństwo tak p. Steeg **udał się do wodza reakcji** francuskiej, do politycznego kierownika wojny światowej i najzagorzalszego wroga Sowietów, do **p. Poincare.** Ten raczył mu udzielić swojego przyzwolenia.

Do Bluma, przywódcy socjalistów **nie potrzebował się fatygować** pan Steeg. Blum poparcia udzieli bez próśb. Tylko w niewygodnych sytuacjach dyskretnie głosować będzie przeciw jego wnioskom, ale wówczas gdy będzie zapewnione poparcie ze strony skrajnej prawicy. Ten rząd centro-„lewy“ składa się w trzech czwartych z ministrów poprzednich, jawnie i jaskrawo reakcyjnych gabinetów Tardieu i Poincare'go. Będzie też kontynuował politykę swoich poprzedników, politykę **przerzucania ciężarów trawiącego już i Francję kryzysu** na barki mas pracujących za pomocą **zorganizowanej drożyzny,** racjonalizacji i polityki podatkowej. Polityka wewnętrzna pójdzie dalej po drodze ataków na rewolucyjny ruch robotniczy. Polityka zagraniczna, **polityka wzmożonych przygotowań wojennych przeciw Sowietom,** zdemaskowanych przez proces sabotażników w Moskwie, nie ulegnie żadnej zmianie, gdyż nawet kierownik tego resortu się nie zmienił. Socjaliści krzyczą — „Briand to przecież nasz, naszą prowadzi politykę“*)

Ta nowa forma koncentracji kapitalistycznej nie wróży długiego żywota. Słaba jest, ma drobną, nieznaczną większość w rozklekotanym parlamencie trzeciej Republiki.

*) A polityka kolonjalna? Sam pan Steeg — Marokańczyk czuwać będzie nad nią.

O wszelkich szykanach przy kolportażu

**„PRZEGLĄDU SPOŁECZNEGO“**

donoście nam natychmiast.

# I jeszcze 150

## robociarzy... na bruk

Towarzystwo „Huta Bankowa“ prowadzące kilka kopalń na terenie powiatu częstochowskiego, zamknęło kopalnię „Młynek“, zatrudniającą około 150 robotników

Tyle krótka wzmianka w prasie burżuazyjnej.

No, bo i cóż się stało?

Jeszcze 150 robotników pójdzie na bruk... A że ci robotnicy mają rodziny — liczmy przeciętnie 5-osobowe — więc jeszcze 750 ludzi będzie przymierało głodem. I to na długo, długo... Bo nowej pracy dziś nie znajdziesz. Przez parę tygodni psi zasiłek z funduszu bezrobocia. A potem — ? Potem: zdychaj!

„Huta Bankowa“? Ta ma w samym tylko powiecie częstochowskim „kilka kopalń“. W innych powiatach pewnie się też coś znajdzie. Cóż znaczy jedna huta „Młynek“? Cóż znaczy nędza 150 rodzin robociarskich? Nic! Dla dyrektorów i bez „Młynka“ starczy na wille, na auta, na szampany, na dziewki...

# Zjazd pisarzy proletarjackich

„Wiadomości Literackie“ podają, że w listopadzie odbył się w Charkowie międzynarodowy zjazd pisarzy proletarjackich. Przybyło ponad 100 delegatów z 22 krajów. Honorowym prezesem zjazdu wybrano jednogłośnie „wodza rewolucji światowej Stalina“ jak głosi uchwała zjazdu.

M. in. wyrażono wzgardę Panait Istratiemu, pisarzowi rumuńskiemu, który ostatnio szkaluje uporczywie ZSRR — w swych utworach.

**Imieniem polskich pisarzy proletarjackich** zabrał głos Bruno **Jasieński,** który wyraził ubolewanie, że polscy pisarze proletarjaccy nie mogli przybyć na zjazd z powodu przeszkód, stawianych im przez polski faszyzm.

# Szczerze pokojowa polityka Z. S. R. R.

## List zast. kom. lud. spr. zagr. Karachana do deleg. Chin

Moskwa (PAT). Delegat chiński na konferencję chińsko-sowiecką Moh-Teh-Hui zawiadomił Karchana o swym zamiarze wyjazdu na pewien czas do Chin W odpowiedzi Karachan przesłał list w którym oświadcza m. in.: „Podzielając całkowicie pragnienie, wyrażone uprzednio przez Pana, aby na konferencji przystąpić naprawdę do rozpatrzenia kwestyj, dotyczących wschodnio chińskiej linji kolejowej, oraz podjęcia stosunków dyplomatycznych i handlowych, dla zbadania których na posiedzeniu konferencji w dniu 4 bm. powołane zostały do życia specjalne komisje. — rząd sowiecki oczekiwać będzie na powrót Pana i podjęcie prac konferencji możliwie jaknajprędzej. Rząd sowiecki oczekiwać będzie również wykonania wszystkich innych zobowiązań, które strona chińska przyjęła na siebie na podstawie protokółu, podpisanego w Chabarowsku“.

# Strajk generalny w Hiszpanji przybiera na sile

Bilbao (PAT). Strejk generalny, który został tu ogłoszony, zdaje się rozszerzać na północną część kraju.

# Z fabryk, hut i warsztatów

## Walka piekarzy warszawskich trwa

Pisaliśmy niedawno, że po 12 tygodniach bohaterskiej walki, został zwycięsko zakończony strajk żydowskich robotników piekarskich. Na konferencji majstrów piekarskich z robotnikami, majstrowie musieli uznać prawie wszystkie żądania robotników, a strajk miał się już ku końcowi. Nazajutrz jednak po konferencji, majstrowie nagle zerwali dalsze pertraktacje z robotnikami i cofnęli wszystkie podane poprzednio warunki.

W odpowiedzi na prowokacyjne zachowanie się majstrów, zw. zaw. ogłosił strajk powszechny żydowskich robotników piekarskich w Warszawie. Wczoraj wieczorem, na zew związku **stanęło około 170 piekarń,** zastrajkowało do **1000 robotników.** Tylko 4—5 piekarń zostało uruchomionych przy pomocy majstrów i faszystowskich łamistrajków frackich. Do tego „szlachetnego“ grona łamistrejkowego przyłączyła się również piekarnia cukiernicza p. Zapały, w której na 7 robotników pracuje **4-ch bundowców,** członków zarządu ugodowego Zw. Spożywczego — Długa 19. Kiedy Komisja kontrolna strajkujących robotników, przyszła do piekarni zdjąć robotników z pracy, bundowcy przeciwstawili się wezwaniu Komisji i pozostali w piekarni, gdzie pracują **pod ochroną policji.** Wczoraj wieczorem robotnicy piekarscy odbyli kilka burzliwych demonstracyj na ulicach Smoczej - Dzielnej, Pawiej. Piekarnie prezesa cechu Wilnera i 2-ch wiceprezesów zostały zdemolowane. W demonstracji brało udział po 300—400 robotników. 4-ch robotników aresztowała policja. Na ulicach Długiej, Marszałkowskiej, Chłodnej robotnicy wybili wielkie szyby wystawowe kilku cukierń i sklepów, (jak np. „A la Fourelet“ i t. p.) i oblali naftą pieczywo i ciastka, brane ze z bojkotowanych piekarń, czego właściciele nie usłuchali.

Na dziś, na godzinę 10 rano, wyznaczony był wiec piekarski na pl. Grybowskim. Jeszcze zadługo przed wiecem plac był obstawiony przez **policję konną, pieszą i masę agentów.** Wiec nie mógł z tego powodu dojść do skutku; robotnicy przerzucili się na róg Twardej i Pańskiej, gdzie sformowali krótką demonstrację. Piekarnie są obstawione przez policję. Na wozach z pieczywem jedzie policjant wraz z furmanem w obawie przed wypadkami. Robotnicy masowo chodzą po ulicach i kontrolują fabryki. Główne żądania robotników są następujące: uwolnić aresztowanych piekarzy, przyznać odszkodowanie w sumie 2000 zł. dla aresztowanych i ich rodzin, uznać zw. zawodowy, uznać fajeranty dla bezrobotnych, uznać prawo kontroli pracy przez zw. zawodowy.

Przez wtorek cały dzień strajk trwał solidarnie. Czynione są próby porozumienia się z robotnikami polskimi, aby poparli akcję robotników żydowskich. W Łodzi na zebraniu robotników piekarskich, zebrano 100 zł. na warszawskich piekarzy.

Zdradziecka Komisja Centralna milczy przez cały czas strajku, jakby robotnicy nie krwawili w walce z majstrami i policją. Zarząd Centralny ugodowego Zw. Zaw. Spożywców — Długa 19, opanowany przez PPS i Bund właśnie w czasie akcji piekarskiej wykluczył związek robotników żydowskich z Centrali (związek znajduje się na ulicy).

Socjal-faszystowskie pieski bundowskie musieli przy tej okazji coś zarobić i chcieli przyciągnąć robotników piekarskich do swojej fikcji związkowej, ale nie udała się łotrom ta sztuczka.

**Piekarz.**

## Szkoła — Studzieniec

### WALKA STRAJKOWA UCZĄCEJ SIĘ MŁODZIEŻY ROBOTNICZEJ.

5-go bm. wybuchł strajk **160 uczniów** szkoły rzemieślniczej na Stawkach 36 w Warszawie. Zatarg wybuchł w związku z tem, że jeden z inżynierów zażądał od ucznia, by wyrzucił śmiecie z warsztatu. Ten odmówił wykonania tego koszarowego rozkazu, za co z miejsca **został wydalony za „nieposłuszeństwo i podburzanie kolegów“.**

Szkoła ta jest dla młodzieży — Studzieńcem. Wypadki **łżenia a nawet bicia uczniów** są na porządku dziennym, szczególniej w młodszych klasach. Zmusza się uczniów do babrania w śmieciach, dźwigania wielkich ciężarów (od czego jeden się podźwignął i dotychczas choruje). Wzywani są do **prywatnych** posług przez majstrów i inżynierów. W całej pełni przeprowadza się porządki, przewidziane przez ustawę przemysłową dla młodzieży na fabrykach i warsztatach.

## Z Wyszkowa

### Na szykany wobec PPS.-Lewicy robotnicy odpowiadają wzmocnieniem swojej organizacji

W końcu października na zebraniu organizacyjnem PPS. Lewicy **wkroczyła policja.** Komendant Śliwo skontrolował legitymacje obecnych, co wykazało na 50-ciu zebranych — 20 sympatyków. **To mu się nie podobało i wyrzucił tych ostatnich.** W odpowiedzi panu Śliwie, **18 sympatyków wypełniło deklaracje i wstąpiło do PPS. Lewicy.**

Na następnem zebraniu było przeszło czterdziestu członków i 24 sympatyków. Znowuż policja wtrąciła swoje trzy grosze. Oznajmiła, że zebranie jest nielegalne i **je rozwiązała.** Obecnych trzeba było zmusić do opuszczenia lokału. Trzech członków zarządu „zaproszono“ na posterunek policji i naturalnie zostali aresztowani. Klucze od lokalu zabrali. Kiedyśmy opuszczali lokal, przeprowadzona była rewizja. Oczywiście żadnych **rzeczy nielegalnych nie znaleziono.** O godz. 10-tej wieczór czterech policjantów z komendantem Śliwo na czele, wziąwszy przewodniczącego komitetu miejscowego udali się powtórnie do lokalu. W jednym pokoju znajdowała się sama **policja, która nie dawała zapalić światła i nie dopuszczała świadków,** chociaż przewodniczący domagał się tego. Tam gdzie światło się paliło i byli świadkowie, tam nic nielegalnego nie znalezono. Ale **w ciemnym pokoju** znalazły się aż dwa transparenty i odezwy komunistyczne. Zaraz aresztowano jedenastu członków PPS. Lewicy, których osadzono w więzieniu i po dwóch tygodniach wypuszczono i oddano pod dozór policji. Jednego towarzysza, którego oskarżają jako gospodarza lokalu nadal z trzymują. Lokal zamknęli, myśląc zapewne, że w ten sposób zamkną

Nadzór policji mamy już zniesiony przez sędziego śledczego, ale policja nie chce nam oddać kluczy i rzeczy, które należą do PPS. Lewicy.

Robotnicy Wyszkowa nie dadzą się jednak zteroryzować i

**Robotnicy m. Wyszkowa.**

## Zebranie bezrobotnych w Częstochowie

W piątek, dnia 12 grudnia br. odbyło się tu zebranie bezrobotnych, którzy stawili się w liczbie 2 tysięcy.

Zebranie zagaił Prymos, udzielając głosu członkowi PPS.-Lewicy Krakowieckiemu. Ten po dłuższem przemówieniu scharakteryzował położenie tysięcy bezrobotnych, przymierających głodem i zaznaczył, że faszyzm rozpoczął ofenzywę przeciw bezrobotnym na całej linji, odbierając zasiłki rob sezonowym. Ustawiczne redukcje zwiększają coraz bardziej ogromną armję bezrobotnych.

Przemówienie Krakowieckiego zostało przyjęte burzą oklasków i okrzykami: **„Wszyscy pod magistrat!“** Drugi zabrał głos czł. Frakcji Rew. Gladysz, którego wygwizdano. W końcu bezrobotni wybrali delegację w osobach Prymosa i Krakowieckiego.

**Bezrobotny.**

## Protestacyjne demonstracje w Warszawie w związku z procesem PPS-LEWICY

W związku z odbywającym się w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie procesem PPS-Lewicy 16 grudnia w godzinach wieczorowych przed gmachem Sądu Apelacyjnego w Warszawie przy ul. Świętojurskiej odbyła się demonstracja robotników, protestujących przeciwko odbywającemu się w tym dniu procesowi. Po krótkiem przemówieniu - rzucono hasła. Policja rozpędziła zebranych i aresztowała 3-ch demonstrantów. Druga demonstracja przeszła ulicą Karmelicką.

W Łodzi odbyło się kilkanaście masówek. M. in. przed lokalem PUPP. przy ul. Łomżyńskiej do zgromadzonych robotników przemawiał poseł komunistyczny Danecki. Policja rozpędziła demonstrantów, aresztując 9 robotników.

Również przed lokalem PUPP. przy ul. Matejki robotnicy urządzili wiec.

## PROTEST

Dnia 14 bm. odbyła się konferencja robotników w Ozorkowie. Konferencja składa energiczny protest przeciwko procesowi PPS-Lewicy.

Proces oparty na fałszywych zeznaniach prowokatorów Czumy, Różyckiego i Legomskiego jest jeszcze jednym

Domagamy się uwolnienia wszystkich bojowników proletarjatu.

Prezydjum konferencji:
**J. Przybyszewski,**
**J. Cyrus,**
**J. Wydrzyński.**
Sekretarz:
**St. Langian.**

## Co się dzieje na Pawiaku?

Na Pawiaku **wre walka** więźniów politycznych. Administracja z osławionym naczelnikiem **Jankowskim** na czele i oberpomocnikiem **Walczakiem** zaciska coraz mocniej pętlę reżymu więziennego. Zaostrza się system **segregacji uwięzionych.** Rewizje nie nadążają za rewizjami. Izolacje, szykany, **karcer** są na porządku dziennym.

Rękoczyny a raczej kluczoczyny też nie są rzadkością. Piekarzy strajkujących traktuje się **jako kryminalistów.** Podobnie też próbowano 8 żołnierzy, sprowadzonych z więzienia wojskowego, a oskarżonych o agitację komunistyczną w wojsku, osadzić na warunkach kryminalnych. Czterech z nich, bardziej opornych, **wpakowano do karceru.** Nasz korespondent warszawski donosi, że pod bramami więziennemi w tych dniach odbyła się **demonstracja robotników,** solidaryzujących się z uwięzionymi.

Tych wypadków nie przytłumią przed opinją mas pracujących wrzaski Niedziałkowskich i spółki o Brześciu, którego „bohaterzy“ **na baczność stawali** i całem gardłem **ryczeli—„Niech żyje...“,** gdy ich zwierzchnicy pułkownikowscy (jak podaje interpelacja) po pysku i gdzieindziej prali.

„Legenda Brześcia“, którą teraz na gwałt wykuwają wodzowie socjalfaszystowscy **nic im nie pomoże.** Robotnicy i chłopi nie dadzą sobie oczu zamydlić, nie dadzą sobie odwrócić uwagi od tego, co się dzieje na Pawiakach i **w innych,** poza Brześciem kazamatach.

# CO SŁYCHAĆ W KRAJU?

### „WYPADKI“ PRZY PRACY.

**Połamanie żeber i rąk.** Na stacji pomp rzecznych w Warszawie, robotnik, 61-letni Roman Majewski (Brukowa 19) w czasie pracy był **przygnieciony ciężarem,** doznając złamania 2-ch żeber z prawej strony. M. przewieziono do szpitala na Pragę.

40-letni Jan Cendrowski, kierowca z Warszawy (Chmielna 83), w czasie zapalania silnika przy samochodzie, w garażu (Prosta 42), był uderzony korbą, doznając złamania prawej reki. C. opatrzono w ambulatorjum Pogotowia.

**Przy myciu okien.** 72-letnia Karolina Berchmanowa (Młynarska 6) dozorczyni ubikacji **na dworcu** Warszawa-Wschodnia, myjąc okno na parterze, straciła równowagę i spadła z wysokości półtora metra, wezwany lekarz pogotowia stwierdził potłuczenie pleców i wstrząs mózgu. Po opatrzeniu staruszka pozostała na miejscu.

**Przygnieciony skrzynią.** Na stacji towarowej Warszawa-Gdańska, przy komorze celnej na ul. Błońskiej zdejmowana z wozu skrzynia przygniotła 25-letniego Stanisława Eaka (Obozowa 7) furmana. Doznał on złamania lewego przedramienia. Nieszczęśliwego opatrzył na miejscu lekarz pogotowia.

### K. O. P. STRZELA...

PAT donosi, że patrol K. O. P. zranił i ujął „jakiegoś osobnika“, którym „okazał się“ Bigmajow, znany komunista.

A ubiegłej nocy ten sam K. O. P. postrzelił — podajemy za PAT-em — trzech mężczyzn, którzy w sposób nielegalny przedostali się z Rosji sowieckiej i usiłowali dokonać napadu (skąd K. O. P. wie, co oni chcieli?) na folwark Jadwinów.

### CIĘŻKIE WYROKI.

W dniu 15 bm. wileński sąd okr. na sesji wyjazdowej w Święcianach rozpatrywał sprawę **7 komunistów,** aresztowanych w styczniu br. Na mocy wyroku sądu skazano dwóch oskarżonych na **karę więzienia po 5 lat.** 5 oskarżonych po 4 lata.

### ARESZTOWANIE I SKAZANIE ROBOTNIKA.

W tych dniach policja przeprowadziła rewizję rzekomo w lokalu okręgowego komitetu partji komunistycznej w Ostrowcu w woj. kieleckiem. W czasie rewizji znaleziono wielką ilość literatury komunistycznej, powielacz na którym odbijano odezwy. W związku z tem aresztowano **6 działaczy komunistycznych.**

### Z BRAKU ŚRODKÓW DO ŻYCIA.

Ze Lwowa donoszą: W mieszkaniu przy ul. Płodowej powiesił się z braku środków do życia **student prawa,** Stanisław Michalewski.

A burżuazja i jej prasa tak lubią deklamować o tem, że młodzież akademicka — to duma narodu. Zapewne, ale młodzież burżuazyjna, korporancka, a nie ta klepiąca biedę. Ta niech zdycha.

## Na fundusz prasowy

Robotnicy huty w Będzinie zł. 24.30; Robotnicy drzewni Warszawa zł. 102.50, Robotnicy Norblina Warszawa zł. 84, Robotnicy polscy w Roubaix (Francja) Frs. 250.—, Górnicy - Polacy zatrudnieni w Dourges (Francja) Frs. 181.—, Rewolucyjni akademicy z Polski w Pradze (Czechosłowacja) zł. 100.—, Robotnicy polscy w Gdańsku Guld. gdańskich 56.— (= zł. 98.—), Klub robotniczy „Oświata“ Buffalo N. Y. (U. S. A.) Dol. amer. 60—

## ODPOWIEDZI REDAKCJI

**P. Neg.** Prosimy o korespond. o warunkach pracy u Bala w Polsce.

**T. Margiel.** — Bardzo dziekujemy za wyrazy uznania. Prosimy o nadsyłanie korespondencyj. Wiersz wasz jest jeszcze bardzo słaby i dlatego umieścić nie możemy. Pracujcie nadal nad sobą.

**Ceny ogłoszeń:** Za wiersz milimetrowy jednoszpaltowy: na 1-szej stronie zł. 1.—, w tekście zł. 0.70, za tekstem zł. 0.50. Dla poszukujących pracy zł. 0.05. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Za ogłoszenia nie odpowiada. Nadsyłajcie należności za poprzedni numer, prenumeratę oraz wkładki na fundusz prasowy „Przegl. Społecznego“.

Wydawca i Redaktor odpowiedz.: Aleksander Horowitz. Drukarnia Przemysłowa, Kraków, Zielona 7